

ZMIANA W KIEROWNICTWIE SOP

Służba Ochrony Państwa ma nowego zastępcę komendanta. Ppłk SOP Włodzimierz Gawęda zajął miejsce odwołanego płk Roberta Nowakowskiego. Jak poinformował InfoSecurity24.pl rzecznik prasowy formacji, ppłk Bogusław Piórkowski, "ppłk Gawęda nadzoruje pion logistyki, z którym był związany od początku swojej służby".

"Na stanowisko zastępcy komendanta Służby Ochrony Państwa na wniosek komendanta tej formacji z dniem 23 listopada 2019 r. powołany został przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ppłk SOP Włodzimierz Gawęda. Jednocześnie ze stanowiska odwołany został płk SOP Robert Nowakowski" - czytamy w informacji przesłanej do redakcji przez rzecznika SOP. Włodzimierz Gawęda, zgodnie z informacjami jakie przekazał ppk Piotrowski, nadzoruje pion logistyki, z którym był związany od początku swojej służby. Gawęda, ostatnio piastował stanowisko dyrektora zarządu, a wcześniej był naczelnikiem wydziału zamówień publicznych.

O odwołaniu Roberta Nowakowskiego oraz powołaniu na jego miejsca Włodzimierza Gawędy, jako pierwszy poinformował tvn24.pl. Zdaniem dziennikarzy, Nowakowski miał zapowiedzieć dymisję już latem tego roku, jednak zdecydowano się wstrzymać z jej przyjęciem, do czasu powołania nowego rządu.

Czytaj też: [Posłowie przyjrzą się realizacji mundurowego porozumienia \[WYWIAD\]](#)

Nowakowski to były policjant, który tuż przed powołaniem na wiceszefa BOR pełnił służbę jako zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie. Akt mianowania w październiku 2017 roku wręczał mu ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, Jarosław Zieliński.

Nowy wiceszef SOP, podobnie jak jego poprzednik, odpowiadał będzie za pion logistyki, a więc także za kwestie związane z transportem najważniejszych osób w państwie.

Czytaj też: [Wiceszef SOP odwołany](#)

Decyzja o zmianie zastępcy sprawia, że w kierownictwie SOP pozostał już tylko jeden mundurowy z czasów zanim stery w formacji przejął mjr Olszewski. Przypomnijmy, pod koniec czerwca ze stanowiskiem pożegnał się płk Paweł Tymiński, którego zastąpił ppłk Krzysztof Biegaj. Tak więc, wśród zastępców komendanta "ze starego rozdania", pozostał jedynie płk Krzysztof Król, który po niespodziewanej dymisji gen. Miłkowskiego pełnił obowiązki szefa formacji. Płk Król był wtedy nawet typowany jako jeden z kandydatów na komendanta, jednak ostatecznie szefem został mjr Olszewski.